



# 12

Żyjmy  
Ewangelią

Doświadczenie ciemności cierpienia, lęku, niepewności, samotności, „niemiłych” okoliczności uniemożliwiających realizację naszych marzeń są obecne w każdym miejscu na ziemi i w każdym czasie ludzkiej historii, o czym świadczy także starożytna modlitwa z księgi Psalmów.



“Pan światłem  
i zbawieniem moim:  
kogóż mam się lękać?”

(Ps 27 [26], 1)



Słowo Życia  
Młodzi, którzy żyją Ewangelią

“Pan światłem i zbawieniem moim:  
kogóż mam się lękać?”



To jest odpowiednia chwila,  
by na nowo rozpałcić naszą  
wiarę w miłość Ojca,  
który pragnie szczęścia  
swoich dzieci.

On jest gotów wziąć na siebie  
nasze troski (por. 1P 5,7),  
abyśmy nie byli skupieni  
na sobie, lecz w wolności  
dzielili się naszym światłem  
i naszą nadzieją z innymi.

“Pan światłem i zbawieniem moim:  
kogóż mam się lękać?”

«Jest to zaproszenie  
do ożywienia wiary:  
Bóg jest i mnie kocha.

>> Spotykam jakąś osobę?  
Muszę wierzyć, że przez nią  
Bóg ma mi coś  
do powiedzenia.

>> Pojawia się cierpienie?  
Wierzę, że Bóg mnie kocha.

>> Pojawia się radość?  
Bóg mnie kocha.

On jest  
ze mną,  
zawsze jest  
ze mną, wie  
o mnie wszystko  
i dzieli ze mną  
każdą moją myśl,  
każdą radość, każde  
pragnienie, niesie  
ze mną każdą moją  
troskę, każdą próbę  
mego życia.



“Pan światłem i zbawieniem moim:  
kogóż mam się lękać?”

Jak ożywiać tę pewność?  
Szukając Go pomiędzy nami.  
On obiecał, że będzie tam,  
gdzie dwóch lub więcej  
jest zjednoczonych w Jego imię.

Trwajmy więc w  
ewangelicznej miłości  
wzajemnej z tymi, którzy żyją  
Słowem Życia. Dzielmy się  
doświadczeniami, a doznamy  
owoców Jego obecności:



Ch. Lubich, Słowo Życia, Lipiec 2006 r.

[wordteens.focolare.org](http://wordteens.focolare.org)